Czwartek

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 5 zł

Nr. 47 — Warszawa, 12 września 1946 r. — Rok II

25-cio lecie WOZPN

W przededniu Turnieju Wszechsłowiańskiego

JERZY BEK MISTRZEM TOROWYM POLSKI na długich dystansach

mimo dwukrotnego przebicia gumy

Gigantyczna walka na torze Szczecina



Jerzy Bek

W dniu 8 bm. na betonowym torze w Szczecinie, Pol. Zw. Rob. zorganizował długodystansowe kolarskie mistrzostwo Polski na dystansie 50 km.

Organizacyjnie zawody wypadły bez zarzutu, chociaż przeprowadzenie wyścigu torowego przy tak wielkiej ilości 33 kolarzy do łatwych nie należało.

Pojedynek dwu koalicji

Jak przewidywaliśmy, rywalizacja rozgorzała o hegemonię na tym dystansie krótko i długodystansowców. Szczupła garstka sprinterów Bek, Popończyk, Janek i Dąbrowiecki, opuszczona przez mistrza torowego Polski Kupczaka i Włodarczyka, którego z niezrozumiałych powodów nie wydelegował na wyścigi Pracow. Kl. Sport. „Elektryczność", miała niesamowite trudności w pokonaniu bez przerwy uciekających i nadających szalone tempo wyścigowi długodystansowców. Gabrych, Pietraszewski, Napierała, Kudert, Bober, Leśkiewicz, Wydarkiewicz, Vogt, Wojcieszak i cały szereg innych kolarzy pędził naprzód, nie dając na moment wytchnąć, dążącym do wygrywania finiszów i utrzymywania się blisko czołowych pozycji sprinterów.

Pierwszy finisz

Z grupy 33 kolarzy wyrywa się Kudert, na pierwszej prostej atakuje go Popończyk i prawie razem wpadają na pierwszy wiraż. Do walczącej dwójki dochodzi Bek, pewnie mija rywali, mijając taśmę z różnicą półtorej długości. Kudert utrzymał miejsce drugie, trzeci Popończyk i 4) w ostatniej chwili wydostający się z tłoku Janik.

Dalsze ucieczki Napierały, Pietraszewskiego i Leśniewicza nadają wyścigowi bardzo szybkie tempo.

Pech Beka

Po 15 km przebija gumę Bek, przy zmianie roweru traci pół okrążenia, lecz goni zawzięcie.

Drugi finisz zbliża Beka do ostatnich kolarzy biegu. Finisz wygrywa Janik po zawziętej walce z Dąbrowieckim, 3) Kudert i 4) Gabrych.

Chwila zwolnienia tempa i Bek jest w czołówce.

Po paru okrążeniach znów przebija gumę i zmienia rower. Jest to sygnałem do dalszych ucieczek długodystansowców. Popończyk ofiarnie zostaje i pomaga Bekowi w dopędzaniu czołówki. Trzeci finisz wygrywa Dąbrowiecki przed Janikiem, z którymi zawiązuje walkę Bek, lecz nie może ich minąć, wyczerpany długotrwałym pościgiem, zajmując trzecie miejsce; czwarty Gabrych.

Karambol

Dalsze ucieczki i gonitwy trzymają w niesłychanym napięciu prawie dziesięciotysięczną widownię. Nagle trzask i okrzyki. Widownia zamarła.

Bardzo śmiało i ryzykownie jeżdżący Janik i Dąbrowiecki powodują masowy wypadek. Splątaną kupą rowerów i kolarzy oddziela jadących z tyłu zawodników od czołówki, składającej się z Trynkoza, Npaierały, Gabrycha i Pietraszewskiego. Czwórka ta rozgrywa ostatecznie finisz, który przynosi zwycięstwo Gabrychowi przed Pietraszewskim, Napierałą i Trynkosem.

Wskutek poturbowania, z wyścigu wycofują się: świetny Janik, Sałyga, Bober, Kudert i jeszcze trzech innych kolarzy.

Ostatnie 10 km

Napierała popierany przez Pietraszewskiego i Wydarkiewicza inicjują szereg ucieczek, lecz nie dają one wyniku. Wreszcie finisz! Prowadzi z niezwykłą zaciętością Dąbrowiecki, mając za sobą Trynkos i Pietraszewskiego. Na ostatnim wirażu do ataku rzuca się Bek.

Wśród publiczności niesłychane napięcie, wszyscy wstają. Bek mija Pietraszewskiego, Trynkosa i na prostą jak sprzężony wychodzi o pół długości za Dąbrowieckim.

Odrabia powoli teren, dochodzi do koła, do ośki równa się z leaderem i wreszcie prawie na samej taśmie zdobywa pół koła przewagi, zdobywając finisz i mistrzostwo.

Ogromny entuzjazm na widowni, publiczność bije brawo i wiwatuje na cześć zwycięzców.

Po obliczeniu punktów mistrzostwo i koszulkę z orłem zdobywa Jerzy Bek K. S. Tramwajarz Łódź 10 p. w czasie 1,23,39; 2) Gabrych Tadeusz Kraków K. C. i M. 6 punktów; 3) Pietraszewski Łódź K. S. Tramwajarz 4) pkt., 4) Napierała R. K. S. Sarmata W-wa 2 pkt.; 5) Trynkos Adam I Kl. Spor. Wrocław.

Z pojedynku długo i krótkodystansowców zwycięstwo po zaciętej i dramatycznej walce osiągnęli sprinterzy. Należy jednak podkreślić ofiarną ich wspólną współpracę, w której szczególnie wyróżnił się Popończyk, solidarnie pomagający Bekowi w czasie gdy gonił, po zmianie roweru, uciekającą czołówkę.

Fr. Szymczyk

Londyn czy Paryż? rozstrzygnie losowanie

LONDYN (Obsł. wł.) Cerdan i Hawkins omówili warunki z londyńskim menażerem Jackiem Salomonsem, który zajmie się techniczną stroną zorganizowania walki. Jedyną kwestią sporną między oboma współzawodnikami, której dotychczas nie uzgodniono, jest miejsce spotkania Cerdan bowiem chce, by walka odbyła się w Paryżu, Hawkins natomiast woli Londyn.

Salomons spodziewa się, że uda mu się namówić przeciwników do uzgodnienia miejsca spotkania drogą losowania.

Były mistrz Anglii w wadze ciężkiej Jack London, który ostatnio wygrał dwie walki w Południowej Afryce, wrócił wczoraj do Londynu. London chce ponownie walczyć z Bruce Woodcockiem o mistrzostwo Anglii, które utracił na rzecz Woodcocka.

Nowojorska komisja bokserska odwołała walkę o mistrzostwo świata wagi półśredniej Marty Servo z Rayem Robinsonem i ogłosiła tytuł jako vacat.

Menażer mistrza świata twierdził, że Servo nie może podjąć walki z powodu uszkodzenia nosa. Przeprowadzone badanie lekarskie nie stwierdziło jednak niezdolności Servo do walki.

Pierwsze spotkanie tych bokserów, które miało się odbyć 24 maja, zostało także odroczone w skutek uskarżania się Servo na stan zapalny nosa.

Skra wycofuje się z mistrzostw

Skra wycofała swą drużynę z mistrzostw drużynowych Warszawy.

Zebranie Wydziału Spraw Sędziowskich WOZB odbędzie się 13 bm. w piątek o godz. 16,30 w lokalu WOZB — Widok 8. Zebranie dla sędziów, jak i kandydatów obowiązkowe pod rygorem skreślenia.

Kramer i Paulina Betz *mistrzami USA*

NOWY JORK (Obsł. wł.) Paulina Betz zdobyła mistrzostwo Stanów Zjednoczonych w grze pojedyńczej pań bijąc w finale Doris Hart 11:9, 6:3.

Zwycięstwem tym Betz potwierdziła swą opinię pierwszej rakiety świata — za jaką uchodzi w Ameryce — dodając do tegorocznego zwycięstwa w Wimbledonie tytuł mistrzyni Ameryki, który posiadała w latach 1943 i 44.

W pierwszym secie — jednym z najdłuższych w mistrzostwach kobiecych — od 10 do 19 gema prowadzenie zmieniało się trzykrotnie idąc w parze z serwisem. Dopiero w przedostatnim gemie Betz wygrywa serwis przeciwniczki, a następnie swój i rozstrzyga seta na swoją korzyść.

W drugim secie oba ostatnie gemy zwyciężczyni kończy ostrymi smeczami.

Finał gry pojedyńczej panów wygrywa Jack Kramer z Tomem Brownem 9:7, 6:3, 6:0, zdobywając mistrzostwo Ameryki.

Zwycięstwo swe zawdzięcza Kramer silnym drajwom oraz serwisom, którymi przewyższał przeciwnika. Brownowi bowiem rzadko „wychodziła" już pierwsza piłka. Po 16 gemach pierwszego seta Brown wydaje się być zmęczonym i popełnia szereg błędów.

Kramer grał silnymi crossami, a większość jego smeczy trafiała w samą linię.

Nowy mistrz zyskał wiele punktów często podchodząc do siatki i posyłając piłkę poza zasięg przeciwnika.

Pęcherze na rękach, które tak poważnie dały mu się we znaki w Anglii, obecnie nie sprawiały mu poważniejszego kłopotu przez cały turniej — największy w historii tenisa amerykańskiego — biorąc z punktu widzenia frekwencji.

Kramer typowany był na zwycięzcę Wimbledonu, toteż jego porażka z 24-letnim, leworękim Czechem Drobnym należała do jednej z największych sensacji mistrzostw w Wimbledonie. Kramer przegrał wtedy w pięciu setach 6:2, 15:17, 3:6, 6:3; 3:6.

Tę 2½ godzinną walkę Kramer skończył z ręką pokrytą pęcherzami.

Tom Brown 23-letni półfinalista Wimbledoński został wyeliminowany przez Francuza Yvona Petrę — późniejszego zwycięzcę Wimbledonu.

Obaj finaliści mistrzostw na Forrest Hills byli partnerami w męskiej grze podwójnej w Wimbledonie i przeszedłszy pomyślnie przez wszystkie rozgrywki zostali zwycięzcami tej konkurencji. Swą zrównoważoną i skoordynowaną grą przewyższyli parę australijską Dimiy Pails i Geoff Brown, którą pokonali 6:4, 6:2.

Jack Kramer — nowy mistrz USA

Uczeń Vinesa nazwany Tildenem Nr. 2

Jack Kramer — nowy mistrz tenisowy Stanów Zjednoczonych po raz pierwszy w 1938 r., mając lat 17, opuścił małe miasteczko Montebello, położone w słonecznej Kalifornii, Zapakował kostium tenisowy oraz rakietę i udał się do Forest Hills na mistrzostwa narodowe.

Kramer stanął na korcie jako zupełnie nieznany gracz i nikt nie zwracał na niego uwagi, aż do czasu, gdy kilka razy uderzył rakietą w piłkę. Wówczas to wokół kortu, na którym grał Kramer, zaczęły się gromadzić tłumy widzów. Młody chłopak przede wszystkim zadziwiał wielką inteligencją w grze.

W 1939 r. Kramer został po raz pierwszy wstawiony w skład drużyny daviscupowej, w której zagrał debla wraz z Huntem, Hunt miał wówczas 20 lat, a Kramer 17.

Kramer jednak nie specjalizował się wyłącznie w deblu, ale również grywał w singla. W 1940 odniósł on pierwsze swe zwycięstwo w pięciu setach nad Parker-Pajkowskim. Mecz ten wówczas stał się głośny w Ameryce, elektryzował on widzów. Kramer walczył z niezwykłą flegmą, ale zarazem z niezłomną wolą zwycięstwa. Żaden jeszcze gracz nie otrzymał tak wielkich oklasków w Forest Hills, jak Kramer po zwycięstwie nad Parkerem.

Kramer z figury nieco przypomina Vinesa — jest b. wysoki, ale dość szczupły. Jest on bardzo zgrabny i wygimnastykowany. Kramer nie tylko zewnętrznym wyglądem przypomina Vinesa, ale również sposobem gry. Nic zresztą dziwnego, gdyż Vines był przez dłuższy czas jego profesorem. Mówią dziś w Ameryce, że uczeń przeszedł swego mistrza. Mówią również, że będzie on drugim Tildenem Ameryki (g).

Grochów czy Społem?

Zestawienie par na niedzielny mecz o mistrzostwo drużynowe Warszawy jest następujące: Patora — Kolko, Szadkowski — Aleksandrowicz, Sobkowiak — Makusiński, Łukasiewicz — Marciniak, Majewski — Błażejewski, Kolczyński — Kędzierski, Archacki — Kupiec, Burchacki — Schacki (na pierwszym miejscu zawodnicy Grochowa). Mecz odbędzie się w sali Wedla o godz. 12-ej.

Finlandia-Dania 120:83

KOPENHAGA (Obsł. wł.). W rozegranym w Kopenhadze meczu lekkoatletycznym Finlandia pokonała Danię w stosunku 120:83 pkt.

Wyniki techniczne meczu były następujące:

100 mtr.: 1) Egemose (D) — 10,8 sek., 2) Jalava (F) — 11,1 sek., 3) Huutunen (F) 11,2 sek.; **200 mtr.:** 1) Stongoard (D) — 22,5 sek.; 2) Kronkvist (F) — 22,6 sek.; 3) Kariberg (F) 22,6 sek.; **400 mtr.:** 1) Holst-Sorensen (D) — 49,6 sek.; 2) Bergsten (D) — 49,9 sek.; 3) Nati (F) — 50,3 sek.; **800 mtr.:** 1) Holst-Sorensen (D) 3) Jorgensen (D) — 1:54,6; 4) Bjoerkloef (F) — 1:54,6; **1,500 mtr.:** 1) Jorgensen (D) — 3:54,6; 2) Sitaloppi (F) — 3:56,4; 3) Heller-Andersen (D) — 3:57,9; 4) Tikkanen (F) — 3:59,6; **5,000 mtr.:** 1) Heino (F) — 14:35,6; 2) Peraelae (F) — 14:47; 3) Poulsen (D) — 14:49,8; **10,000 mtr.:** 1) Heino (F) — 31:06,2; 2) Peraelae (F) — 31:08,4; 3) Simosisen (D) — 32:12,4; **110 mtr. płotki:** 1) Jussila (F) — 14,8 sek., 2) Suvivno (F) — 15 sek., 3) Larsen (D) — 15,1 sek.; **400 mtr. płotki:** 1) Storskrubb (F) — 54,4 sek., 2) D. Jensen (D) — 55,1 sek., 3) Rasmussen (D) — 55,4 sek.; **sztafeta 4 x 100 mtr.:** 1) Dania — 42,5 sek.; 2) Finlandia — 42,6 sek.; **sztafeta 4 x 400 mtr.:** 1) Dania — 3:20,2, 2) Finlandia — 3:24; **skok wzwyż:** 1) Nicklen (F) — 1,93 mtr.; 2) Lipasti (F) — 1,90 mtr., 3) Wind (D) — 1,85 m.; **skok w dal:** 1) Simola (F) — 7,11 mtr., 2) Jalava (F) — 6,91 mtr., 3) Bertora (D) — 6,62 mtr.; **skok o tyczce:** 1) Uotila (F) — 4 mtr., 2) Reinikka (F) — 3,90 mtr., 3) Sternild (D) — 3,90 mtr.; **trójskok:** 1) Rautio (F) — 14,94 mtr., 2) Sonck (F) — 13.63 mtr., 3) Olsen (D) — 13.61 mtr., **pchnięcie kulą:** 1) Baerlund (F) — 15,23 mtr., 2) Lehtila (F) — 15 mtr., 3) Jorgensen (D) — 13,57 mtr.; **rzut dyskiem:** 1) Nykwist (F) — 48,92 mtr., 2) Huutoniemi (F) — 47,60 mtr.; 3) Larsen (D) — 44,13 mtr.; **rzut oszczepem:** 1) Nikkanen (F) — 69,14 mtr., 2) Rautavaara (F) — 66,01 mtr., 3) Hansen (D) — 61,42 mtr.; **rzut młotem:** 1) Kulvamaeki (F) — 52,07 mtr., 2) Rasmussen (D) — 49,02 mtr., 3) Heino (F) — 48.69 mtr.

Z wyników tych widać, że szereg zawodników fińskich dochodzi do formy i znacznie poprawiło swoje wyniki, mając rezultaty lepsze, niż w Oslo. Dotyczy to oszczepnika Nikkanena, Baerlunda (kula), Uotilę (tyczka) i Jussilę (110 m. płotki).

Najsłabiej wyglądają Finnowie ze sprintami. 29 września odbędzie się mecz Finlandii z Francją.

Nowy rekord *Heino*

HELSINKI (Obsł. wł.) Rekordzista świata i mistrz Europy Fin Heino pobił rekord świata na 4 mile ang. (około 6430 m), przebywając dystans w 18:57,0 min. Poprzedni rekord, ustanowiony w czerwcu 1943 r. w Wiipuri, przez znakomitego długodystansowca fińskiego Isohollo wynosił 19:01,0 min.

Heino znajduje się we wspaniałej formie i spodziewa się poprawienia swych fantastycznych wyników.

12-IX. odjazd do Brna

Dziś wieczorem o godz. 23,30 pociągiem Warszawa — Praga odjeżdżają z Warszawy lekkoatletki polskie na mecz z Czeszkami.

Z Warszawy jadą Walasiewiczówna. Kwaśniewska, Dobrzańska, łodzianki Wajsówna, Moderówna, Słomczewska (zamiast Perczykówny, dla której nie można wyrobić paszportu) oraz poznanianka Jasieńska.

Mitan i Stachwiczówna z Krakowa oraz Hejducka przyłączą się do ekspedycji w Katowicach.

Kierownikiem wyprawy jest mgr. Zakrzewski, delegatem P Z. L. A. Moskwa, delegatem P. U. W, F, kpt, Gedgowd,

Carpentier szuka pieniędzy

PARYŻ (Obsł. wł.) Georges Carpentier pokaże się znowu na ringu. „Wielki Georges" nie zamierza walczyć, natomiast zamierza z prof. Lepétre odbyć tourneé po Południowej Francji. Podczas tego tourneé będzie on demonstrował trzy rundowe walki ze „sparring" partnerami. Tourneé potrwa 3 miesiące.

Widocznie coś krucho z finansami „Wielkiego Georges'a", skoro „puszcza" się na podobną imprezę...

29 wrzesień termin mistrzostw w średniej

Polski Związek Bokserski wyznaczył na dzień 22 września dokończenie mistrzostw w kategorii średniej. Impreza ta miała odbyć się w Łodzi. W związku z wyjazdem Kolczyńskiego na Słowiańskie mistrzostwa do Pragi — termin dokończenia musi być znów przesunięty o tydzień, to jest na 29 września.

PZB polecił organizatorom urządzenie mistrzostw w ramach jednego z meczów o drużynowe mistrzostwa Łodzi, nadto postawił jeszcze kilka innych warunków. Jeśli te postulaty PZB nie będą przyjęte przez Łódź, dokończenie mistrzostw odbędzie się w Poznaniu w ramach indywidualnych mistrzostw Polski juniorów.

Zdaniem naszym, zorganizowanie walk w wadze średniej w ramach mistrzostw juniorów — nie byłoby złym pociągnięciem. Najmłodsi pięściarze mieliby okazję obserwowania, jak walczą ich starsi koledzy.

RADOMIAK PRZEGRYWA W TENISIE

Na kortach tenisowych Radomiaka rozegrane zostały towarzyskie zawody tenisowe pomiędzy K. R. S.-em a K. S. Radomiak. Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem tenisistów R. K. S.-u w stosunku 6:2. (rsz).

Wielka rewia tenisowa w Ameryce

Liczne niespodzianki na kortach w Forest Hills

NOWY JORK (Obsł. wł.) W dalszym ciągu rozgrywek gry pojedyńczej panów o mistrzostwo USA. został wyeliminowany Francuz P. Pellizza, ulegając Donaldowi Mc Neilowi.

Pierwszego seta wygrał Francuz 6:4, następnego przegrał 12:14, a trzeci set — grany w półmroku — zakończył się zwycięstwem Mc Neila 6:1.

Zwycięzcy Pellizzy niedługo jednak sprzyjało szczęście, gdyż już w następnej rundzie — w ćwierćfinale — został pokonany przez Kramera w czterech setach 3:6, 2:6, 6:1, 2:6. Zwycięstwem tym Kramer zakwalifikował się do półfinału.

Do ćwierćfinału wszedł także Panchro Segura (Equador) po zwycięstwie nad Alejo Russellem (Arg.) 6:2, 6:2, 5:7, 6:4.

Oba pierwsze sety Segura wygrał łatwo wykorzystując liczne błędy przeciwnika. W trzecim secie Russell zapanował nad sobą i rozstrzygnął seta na swoją korzyść, mimo, iż Segura prowadził 5:4. Zwycięstwo w czwartym secie uzyskał Ekwadorczyk

Jedną z największych niespodzianek mistrzostw na przestrzeni kilku lat było spotkanie w ćwierćfinale między Parkerem-Pajkowskim a Brownem, w którym król tenisa amerykańskiego z okresu wojny został pokonany przez młodego kalifornijczyka Toma Browna 3:6, 4:6, 8:6, 6:3, 1:6.

W meczu tym Brown zademonstrował wysoką klasę gry w tenisa przewyższając we wszystkich zagraniach byłego mistrza Ameryki. Szczególnie udane były jego szybkie wypady do siatki, gdzie wykorzystywał wszyststkie okazje, nie dając dojść do głosu przeciwnikowi.

Pierwsze dwa sety zagrał Brown wspaniale, okazując trochę zmęczenia w następnych dwu, kiedy to Parker częściej dochodził do siatki. W ostatnim secie znów zabłysnął pełnią swych umiejętności, niwecząc wszystkie wysiłki przeciwnika.

DAMY NA KORCIE

W ćwierćfinałach gry pojedvńczej pań Patrycia Todd odniosła wielki sukces wygrywając łatwo z Louise Brough 6:2, 6:2. Należy nadmienić, że Todd była klasyfikowana jako 6-ta tenisistka USA, a Brough jako 3-cia.

W dalszych spotkaniach ćwierćfinałowych Margaret Osborne została pokonana przez Doris Hart 4:6, 7:5, 5:7, a Marie Preutisse wygrała z Dorothy Head 6:2, 6:1.

PÓŁFINAŁY

W półfinałach półfinalista Wimbledoński 23-letni Tom Brown powtórzył swój poprzedni sukces z ćwierćfinału, w którym pokonał Parkera i zakwalifikował się do finału bijąc Gardner. Mulloya 6:4, 6:2, 6:4.

Jak wiadomo Mulloy jest jednym z reprezentantów Stanów Zjednoczonych na mecz o puchar Davisa ze Szwecją i jest zarazem trzecią rakietą w USA.

W drugiej grze półfinałowej zwycięstwo odniósł Jack Kramer wygrywając z Bobby Falkenburgiem 6:0, 6:4, 6:4. Kramer często dezorientował swego przeciwnika „drajwując" bardzo ukośnie.

W półfinałach Hart pokonała Mary Preutiss 6:3, 6:2, chodząc często i we właściwych momentach do siatki.

Patricia Todd uległa w półfinale mistrzyni Ameryki Paulinie Betz 6:2, 6:3. Zwyciężczyni spotkania znajduje się obecnie we wspaniałej formie i wygrała zupełnie łatwo.

Kto zdobędzie „Złoty Kask"

Tradycyjna impreza zostaje wznowiona

Motoklub Unia Poznań organizuje w dniu 15 bm. na torze w Ławicy wyścigi motocyklowe o „Złoty Kask". Impreza ta zaliczona została przez Polski Związek Motocyklowy do konkurencji mistrzostw Polski.

Na starcie tej ciekawej imprezy zobaczymy doborową stawkę kierowców polskich z Mielochem, Brunem, Dąbrowskim, Jankowskim, Więckiem na czele.

Przed wojną wyścig ten gromadził na starcie doborowych kierowców krajowych i zagranicznych, rywalizujących z sobą w zaciętej walce o „Złoty Kask" — jako symboliczną nagrodę dla zwycięzcy.

Przepisy regulaminowe wyścigu uwzględniające „czas wyrównawczy" są tak pomyślane, aby umożliwić kierowcom motocykli o mniejszym litrażu nawiązanie równorzędnej walki z maszynami o większym litrażu. W praktyce przyczynia się to do zwiększenia siły atrakcyjnej imprezy, która dzieli się na pięć biegów kwalifikacyjnych dla maszyn o poszczególnych pojemnościach cylindra. Zawodnicy którzy w biegach tych uzyskają przewidziane regulaminem minimum dopuszczeni zostaną do biegu finałowego o „Złoty Kask".

Pierwszy wyścig o „Złoty Kask" odbył się w roku 1932. Zwyciężył wówczas bezkonkurencyjny Alvensleben z K. M. Bydgoszcz na Nortonie 500 ccm. Rok 1933 przyniósł zwycięstwo Ziemmerowi z ADAC — Gdańsk na Arielu 500 ccm. W 1934 roku zwyciężył Breslaur z Śląskiego Klubu Motocyklowego Katowice na Velocette 350 ccm. W następnym roku Złoty Kask zdobył Langer Legia — W-wa na Velocette 350 ccm. Rok 1936 przyniósł poraz pierwszy zwycięstwo poznaniakowi Weylowi z Unii Poznańskiej na Rudge 250 ccm. Ostatni Złoty Kask przed wojna zdobył Niemiec Schumann z Auto Unionu na DKW 500 ccm.

Wyścigi o Złoty Kask mają po za sobą bogatą tradycję. Obecnie po okresie przymusowej przerwy wojennej „Unia", która w swych szeregach ma ponad 1200 członków zgromadzonych w 22 oddziałach rozsianych po całej Wielkopolsce, przystąpiła do wznowienia tej imprezy. (P.)

Ksawery Tłoczyński powraca do Polski

Ignacy Tłoczyński zapowiada zdobycie mistrzostwa Polski w r. 1947

LONDYN we wrześniu

BIORĘ teraz udział w turnieju lokalnym w Londynie. Nie grają tu czołowi tenisiści angielscy. Ja startuję tylko w deblu wraz ze Spychałą. W singlu nie rywalizuję, gdyż od trzech tygodni boli mnie ręka, muszę więc zrobić małą przerwę. Szykuję się raczej na ostatni turniej w tym sezonie w Easborn, w którym wezmą udział poważni konkurenci jak Butler i Carter. Mają podobno startować van Swool i Rinkel — mistrz Poł. Anglii.

W Londynie grają również Maks Stolarow i Sławek. Maks zdążył już przegrać z Chińczykiem Choyem 2:6, 2:6, a Sławek z Godselem 4:6, 9:7, 5:7. Zarówno jeden jak i drugi grali słabo. Sławek może i mógłby wygrać gdyby miał nieco więcej szczęścia, prowadził bowiem w trzecim secie 4:1, a potem 4:3 i 4:0.

Sławek jest poznańczykiem i moim zdaniem, gra na przedwojennym poziomie Bratka.

Otrzymałem list od Ksawerego, który donosi, iż wybiera się do Polski. Ostatnio próbował grać w tenisa i twierdzi, że mistrzostwo Poznania to jeszcze w tej chwili mógłby wygrać. Stan jego nogi bardzo poprawił się, chodzi już normalnie. (W ostatnim numerze podaliśmy wiadomość, iż Ksawery będzie powtórnie operowany w Londynie i nie będzie mógł już grywać w tenisa Wiadomość ta, pochodząca od Jadwigi Jędrzejowskiej, na szczęście okazała się nieprawdziwą. przyp. red.).

W chwili pisania tego listu jeszcze nie wiem kto wygrał mistrzostwo Polski, ale na przyszły rok już go nie wygra!

Ignacy Tłoczyński

Jędrzejewska odwiedza Ostrów

W Ostrowcu Wlkp. rozegzrany został mecz tenisowy pomiędzy reprezentacją Bydgoszczy i Ostrowa. Sensacją dla Ostrowa była wizyta Jadwigi Jędrzejowskiej, która zagrała mixta oraz grę pokazową.

Grę pokazową zagrała Jędrzejowska z Leją z Ostrowa.

Zwycięstwo odniosła reprezentacja Bydgoszczy 6:4. Wyniki techniczne:

Staszewski (B) — Leja (O) 6:1; 7:5. Bojanowski (B) — Tyrakowski (O) 6:2; 6:1. Szumiński (B) — Jezierski (O) 4:6, 0:6. Papierkowski (B) — Finke (O) 4:6, 6:8. Denbiński (B) — Mańczak (O) 6:2; 6:3. Staszewski, Bojanowski (B) — Jezierski, Tyrakowski (O) 4:6, 4:6. Gallert, Słabolepszy (B) — Leja, Finke (O) 1:6, 2:6. Jędrzejowska, Gallert (B) — Cnotliwianka, Jezierski (O) 6:0, 6:2.

Juniorzy: Kapczyński (B) — Baura (O) 6:3, 6:2. Bogaczyk (B) — Hyla (O) 6:1, 6:4.

Gra pokazowza: Jędrzejowska (B) — Leja (O) 6:1, 6:2

Sprawna organizacja spoczywała w rękach Zarządu KS. Ostrovia.

15-to letni fenomen pływacki

Amerykanin, 15-letni Mac Lane jest obecnie najlepszym na świecie pływakiem długodystansowym.

W letnich mistrzostwach Stanów Zjednoczonych w r. b. zdobył on tytuły mistrzowskie na 400, 800 i 1.500 m, wygrywając tę ostatnią konkurencję w świetnym czasie 19:23,1 (rekord światowy należy do Japończyka Amano i wynosi 18:58,2).

Mac Lan ujawnił się jako rewelacja pływacka 2 lata temu, gdy mając 13 lat zdobył długodystansowe mistrzostwo USA!

Jeszcze nigdy nie zdarzyło się w historii pływactwa, aby tak młody zawodnik miał podobnie doskonałe wyniki na długich dystansach. Styl młodego Amerykanina jest niezwykle ekonomiczny i piękny. Codzienny trening Mac Lane'a — to pływanie na dystansie 10 kilometrów.

Drugim talentem amerykańskiego pływactwa jest Bill Smith, zwycięzca na 100 m stylem dowolnym w czasie 59 sek. Wynik ten jednak nie odzwierciadla istotnych możliwości Smitha, który spotka się w najbliższej przyszłości z Francuzem Jany.

Zlekceważone mistrzostwa pływackie Warszawy

W ciągu soboty i niedzieli odbywały się w pływalni UWF przy ul. Łazienkowskiej mistrzostwa okręgowe Warszawy w pływaniu. Niestety frekwencja nie była zadawalniająca. Zabrakło sekcji AZS i Skry, a wiadomo, że oba kluby mają pływaków i to dość wielu. Takie lekceważenie sobie najważniejszej imprezy sezonu, zasługuje na wytknięcie.

Wyniki były następujące:

100 m. dow. pań: Boberowa (Zryw) 1:36; 2) Wuja (L) 2:02.

200 m klas. pań: 1) Fodlewska M. (Elektr) 3:50,2; 2) Skulakiewicz 4:11. W. II-ej kl.: 1) Niwińska (El) 4:33.

100 m kl. pań: 1) Godlewska (E) 1:45, 2) Szumlakiewicz 1:55,1.

100 m grzbietowy pań: 1) Godlewska (El) 1:55,6; Włuka (L) 2:04,2.

4 x 100 dow. pań: 1) Elektryczność 8:12.

200 m. klas, panów: 1) Szczypko (El) 3:24; 2) Brzozowski (El) 3:28; II kl. Rudziński 3:49; III kl. 1) Siniarski 3:45,6.

400 dow. panów: 1) Czuperski (El) 6:10; 2) Nowak (El) 6:57; II kl. Zdunawski (El) 7:27.

100 grzbietowy panów: 1) Czuperski 1:32; 2) Kuśnierz (L) 1:35; III kl. Kuśnierz (El) 1:50.

100 m. klas. panów: 1) Brzozowski 1:27,6; 2) Szczypko (El) 1:29,2.

200 dow. panów: 1) Czuperski (El) 2:49,3; 2) Kuśnierski (L) 3:10,2.

200 dow. pań:

3 x 100 panów dwie sztafety Elektryczności: 1) Sztafeta I 5:03,2; 2) 5:03,8.

100 dow. panów: 1) Cypel (Zryw) 1:11,8; 2) Nowak 1:1,6; 3) Cygański (El) 1:23,8.

Jeszcze o prezesie Szumlakowskim

„Express Wieczorny" tak pisze o byłym pośle RP. w Madrycie — Szumlakowskim, który niegdyś był prezesem Polskiego Związku Tenisowego, a któremu poświęciliśmy wiele miejsca w jednym z ostatnich numerów naszego pisma:

„Niestety w tej strasznej drodze polskiego żołnierza — tułacza przez Hiszpanię — wtórował dyktatorowi Hiszpanii — były poseł pełnomocny w Madrycie — Szumlakowski. On to w całej tej sprawie odegrał jedno z najhaniebniejszych ról, on kierował Polaków do Mirandy (obóz koncentracyjny), on denuncjował Polaków, którym szczęśliwym przypadkiem udało się osiągnąć Madryt i prosić Polskie Poselstwo o pomoc".

Piłkarze pod opieką Ministra Pracy

Strajk grożący zawodowej lidze piłkarskiej wzbudził w Anglii wielkie zaniepokojenie. Ponieważ obecny stan sporu może poważnie odbić się na życiu publicznym coraz częściej poruszane jest domaganie się interwencji Ministerstwa Pracy, którego kompetencji ta kwestia podlega.

Liga piłkarska bowiem odrzuciła żądania Unii piłkarskiej domagającej się podwyżki płac z 10 na 12 funtów w sezonie i z 7 na 10 w lecie. Unia piłkarska poweźmie ostateczną decyzję 12 września. Sekretarz Unii podkreśla jednak, że tajne głosowanie poparło akcję strajku.

Śp. B. Zieliński

W Londynie przed pewnym czasem zmarł Bolesław Zieliński. Zmarły przed wojną był czynnym graczem tenisowym — członkiem Legii warszawskiej. Pełnił on przez kilka lat funkcje skarbnika PZLTet., poświęcając związkowi bardzo wiele czasu. Można śmiało powiedzieć, iż dzięki Bolesławowi Zielińskiemu finanse PZLT przed wojną stanęły na mocnych podstawach. Był on pracownikiem, któremu tenis Polski zawdzięcza b. wiele. Przed wojną zmarły pełnił funkcję urzędnika Banku Polskiego, a w czasie wojny speakera radia londyńskiego. Cześć Jego pamięci!

Małecki ma wkrótce powrócić znów do szeregów bokserskich.

Grądkowski, wbrew krążących wiadomościom, nie wycofał się z czynnego pięściarstwa i znów rozpoczął zaprawę.

Z minionych dni

PIŁKARSTWO STOŁECZNE W OKRESIE OKUPACJI

Wypadki wrześniowe przerwały wspaniały rozwój sportu piłkarskiego w stolicy. Przerwa ta, spowodowana rozwiązaniem wszystkich stowarzyszeń sportowych przez Niemców i zakazem powstawania nowych, była jednak bardzo krótka.

Warszawa budzi się z letargu sportowego jako jedno z najpierwszych miast tzw. Gubernii Generalnej. Młodzież jej, okryta później chwałą walk z Niemcami podczas 5-ciu lat okupacji i w czasie powstania, już na wiosnę 1940 roku nie przejmuje się zakazem władz niemieckich.

Piłka nożna odrazu ściąga na siebie uwagę całego społeczeństwa Warszawy. Z braku boisk (Stadion W. P., boisko Polonii i stadion AZS w parku Paderewskiego — zabrali Niemcy), przechodzą piłkarze na Mokotów, Wolę, Grochów, Ochotę, oraz na prowincję. Byle tylko jakieś boisko, czy pole było „bezpieczne" t. zn. dawało możliwość ucieczki na wypadek łapanki lub obławy. Organizatorzy odbywają zebrania; wydają komunikaty. Zawody o mistrzostwo Warszawy i okręgu odbywają się na podstawie przepisów PZPN-u, złagodzonych tylko w niektórych wypadkach, ze względu na wyjątkową sytuację.

O mistrzostwo „Pola Mokotowskiego"

Jednym z pierwszych (a bodajże pierwszym) organizatorów piłkarstwa w okupowanej stolicy jest zasłużony i wybitny piłkarz, obecny prezes Zarządu WOZPN. J. Ciszewski, Plac na polu mokotowskim już wczesną wiosną 1940 roku zaroił się piłkarzami, trenującymi i rozgrywającymi zawody pod jego moralnym i fachowym kierownictwem. Kilkanaście drużyn z różnych dzielnic Warszawy brało wówczas udział w turnieju o „mistrzostwa Pola Mokotowskiego". Odbywało się pięć, sześć meczów w ciągu każdej niedzieli na jednym boisku przy bardzo licznym udziale publiczności.

Niemcy zaczynają interesować się turniejem. Znany przed wojną w Warszawie b. trener piłkarski Ferencz, wówczas agent gestapo, szuka organizatora turnieju J. Ciszewskiego. Lecz bezowocne były jego szukania i wypytywania zawodników i publiczności. Skończyło się na strachu, obawie o „załadunek" na przejeżdżające liczne „budy" gestapo. Turniej dokończono bez przeszkód. Zwycięzcą został nieznany przed rokiem 1939 K. S. Błysk.

Turniej mokotowski pobudził do życia dziesiątki innych drużyn stołecznych i prowincjonalnych. Rozgrywki o jesienne mistrzostwa stolicy w r. 1940 i lat natępnych odbywają się już na kilku boiskach w Warszawie i w miejscowościach podstołecznych.

Starsze społeczeństwo odnosiło się do tych imprez sportowych z właściwym zrozumieniem i podziwem. Obawy starszych o los młodzieży, ryzykującej czasem nawet bardzo dużo, były całkiem uzasadnione. Obławy i łapanki nieraz przerywały zawody, a publiczność i zawodnicy w kostiumach często pierzchali w pobliskie pola i zaułki.

Rekord Okęcia

Poziom sportowy i strona moralna tych zawodów na przestrzeni pięciu lat mało pozostawiały do życzenia. Poziom stale wzrastał, a moralność i etyka sportowa zawodników była wyższa, naprawdę o wiele wyższa niż obecnie. W lecie 1940 roku reaktywuje działalność szereg przedwojennych klubów piłkarskich, oraz powstaje wiele nowych. Bardzo ruchliwym jest szczególnie Okęcie z niestrudzonym działaczem i zawodnikiem Al. Zarankiem na czele. Okęcie jest też w piłkarstwie stołecznym najbardziej czynnym zespołem; rozgrywa bowiem podczas okupacji 102 mecze, co — jeśli zważymy ówczesne warunki— jest sukcesem godnym podkreślenia. Nie mniej czynnym jest Grochów pod kierownictwem Tadeusza Szulca, H. Martuszewicza i M. Bekera. Na terenie Mokotowa pracuje zorganizowany z uczniów klub Błysk, oraz Unia (późniejszy Wir), na Ochocie powstaje Warszawianka i Sparta, na Woli— Varsovia (przed 1939 r. Ursus), z zasłużonym działaczem, rozstrzelanym podczas powstania Feliksem Zielińskim i Sujeckim na czele, na Kole — Osiedle z Edwardem Brzozowskim, Korona, Fala. Z prowincjonalnych drużyn dają znać o sobie Piaseczno, Jedność z Żabieńca, Góra Kalwaria, Gołków oraz Mirków. Ilość klubów stale wzrasta, by w ostatnim roku okupacji przekroczyć liczbę 50.

Mistrzem Warszawy na rok 1940 został Grochów. Drugie miejsce zdobyła Varsovia, trzecie Osiedle. Dalsze miejsca zajęły: Unia, Okęcie, Jedność, Fala i Korona.

W r. 1941 pierwsze miejsce w tabeli mistrzostw okręgu i puchar zdobyło po bardzo zaciętej walce Osiedle przed Grochowem i Okęciem, Piasecznem, Kołem, Falą, Wirem, Błyskiem. W r. 1942 w mistrzostwach bierze udział Polonia i nowy, b. sympatyczny klub z ulicy Górczewskiej, p. n. Wawel. Dzielnicę grochowską reprezentuje Olimpia. Mistrzostwo zdobywa Polonia, posiadająca w swym składzie większość zawodników, grających w ub. sezonie „dziko" — Czarnych. Dalsze miejsca zajmują: Okęcie, Olimpia, Fala, Wir, Wawel, Piaseczno i Błysk.

Goście z Krakowa

Polonia zdobyła tytuł mistrza również w roku 1943. W sezonie tym na widownię wysuwa się Piaseczno, zasilone kilkoma graczami z Krakowa, którzy grali „gościnnie" w jego barwach.

Bierze udział w rozgrywkach reaktywowany, dzięki staraniom Borowieckich RKS „Marymont", przejmując równocześnie część zawodników Błysku. Oto końcowa tabelka mistrzostw: Polonia, Piaseczno, Marymont, Wawel, Olimpia, Okęcie, Gołków, Wir, Jutrzenka, i Mirków...

Wmistrzostwach podokręgu bierze udział 20 drużyn w 2 grupach. Grupa I. AKS (Żoliborz), Huragan, Lauda, Lot, Okęcie II, Olimpia II, Piaseczno II, Polonia II, Warka i Wir II. Grupa II: Gołków II, Iskra, Junak, Karczew, Korona, Legionowo, Powiślanka; Pruszków, OKS, Ursus. W finałach o mistrzostwo podokręgu pierwsze miejsce zdobyła Korona przed Olimpią, Ursusem, Huraganem, Okęciem i OKS-em.

W roku 1944 rozegrano tylko jedną rundę mistrzostw. Polonia udziału nie brała, gdyż większość jej zawodników grała w klubie, który w mistrzostwach okręgu walczyć nie mógł. Rozegrana I runda mistrzostw wykazała bezwzględną wyższość drużyny Grochowa nad pozostałymi, Kolejność drużyn jest następująca: Grochów, Korona, Wawel, Olimpia, Ursus, Jutrzenka; Piaseczno; Fala, Okęcie, Wir.

Oprócz zawodów mistrzowskich i towarzyskich rozegrano szereg meczów „reprezentacyjnych", Praga — Warszawa; Warszawa — Piaseczno, Warszawa — Kraków (w Piasecznie); dwukrotnie Okęcie — Radom; Warka — Okęcie i szereg innych.

Bardzo udaną imprezą był turniej Okęcia z okazji 15-lecia istnienia tego klubu, z udziałem Polonii, Grochowa, Korony i drużyny jubilata. Kilka tysięcy publiczności było świadkiem spotkania finałowego między Okęciem i Grochowem, zakończonego zwycięstwem gospodarzy dopiero po dogrywce 2:1 (1:0, 1:1).

Zawodnicy

Z zawodników, którzy podczas owych pięciu lat wyróżnili się specjalnie swym zapałem do gry, sportowym zachowaniem się, oraz doskonałą formą wymienić należy Szczepaniaka, Gierwatowskiego, Brzozowskiego (Polonia), Izydorzaka I i II, Ostrowskiego II, Krzymowskiego (Grochów), Napiórkowskiego, Żbikowskiego, Cymermana, Wypijewskiego (Okęcie), Komendarczyka II (Fala), S. Nowakowskiego (Wawel), oraz Borowieckiego, Rylskiego i Szczawińskiego (Marymont), Z sędziów prowadzących zawody w czasie okupacji, najbardziej czynnym był Nowakowski, dalej T. Szulc, Gutman, Inż. Gomuliński, Romanowski, Brzostek, mec. Krukowski, Maurin, Wiktorek, Aleksandrowicz, Zaranek.., Trudy organizacyjne ponosił głównie Tadeusz Szulc (Grochów), który przez pełne pięć lat pracował nad rozwojem sportu, następnie obecny kapitan związkowy W. O. Z. P, N. A. Nowakowski, Sumiennym pomocnikiem obu wymienionych był Aleksandrowicz. Jako organizatorów i działaczy wymienić też należy. Wł. Borowieckiego, Romanowskiego, Pieńkowskiego, Zaranka, T. Jaroszyńskiego, Martuszewicza, Bekera, Zielińskiego, Sujeckiego, S. Nowakowskiego, braci Milewskich, Masznera, Odrowąża, Ketza itd,

Warszawa była jedynym miastem w Polsce, gdzie uprawiano sport w bardzo szerokim zasięgu naprzekór okupantowi. Warszawa nie uciekała się do pmocy pośredników, czy opiekunów w rodzaju RGO. jak to było w Krakowie. Tu pracowano odważnie, i z poświęceniem dla naszego polskiego sportu. Ż.

Zawody międzyalianckie w Berlinie

BERLIN (Obsł. wł.). W niedzielę w obecności 75,000 widzów odbyły się w Berlinie na stadionie olimpijskim pierwsze międzyalianckie zawody sportowe. W zawodach wzięli udział sportowcy 7-miu narodowości: Anglii, Belgii, Danii, Francji, Holandii, Luxemburga i Stanów Zjednoczonych. Grecja i Norwegia wycofały się w ostatniej chwili, a zawodnicy radzieccy, polscy i czechosłowaccy, za wyjątkiem jednego, nie wzięli udziału w zawodach.

Bezkonkurencyjne zwycięstwo w punktacji ogólnej odnieśli Amerykanie, zdobywając na 15 konkurencji 7 pierwszych miejsc, 6 drugich i 4 trzecie, co dało im 57 pkt. Drugie miejsce zajęła Dania — 27 pkt. przed Belgią — 21 pkt. Na czwartej pozycji uplasowała się Francja — 20 pkt. Piąta Anglia — 12 pkt. Holandia zdobyła 11 pkt., Luxemburg 9, a jedyny Czechosłowak zdobył 5 pkt., wygrywając bieg na 5 km. W czasie zawodów publiczność wciąż przybywała i pod koniec było około 95.000 widzów.

WARUNKI PRENUMERATY
od 1 sierpnia 1946 roku
miesięcznie . . . . zł. 40.—
kwartalnie . . . . „ 120.—
Wpłacać wyłącznie na adres Administracji—Warszawa, ul. Mokotowska 3 „Przegląd Sportowy".
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia drobne 10 zł.
za 1 mm poza tekstem szerokości jednej szpalty — 25 zł., za 1 mm w tekście szerokości jednej szpalty 40 zł., tłustym drukiem 100% drożej.

Układ sił w drużynowych mistrzostwach stolicy

W najbliższą niedzielę rozpoczynają się rozgrywki o drużynowe mistrzostwa Stolicy. W Warszawie, w sali Wedla, spotkają się Społem z Grochowem, w Żyrardowie: Żyrardowianka — Skra, a w Radomiu: Radomiak — Budowlani.

Rezultat pierwszego meczu w Żyrardowie stoi pod znakiem zapytania. Podobno Żyrardowianka jest zespołem młodych talentów. Czy tak jest istotnie okaże się w niedzielę.

W meczu radomskim barw tego miasta będzie broniła większość emigrantów z Warszawy, a więc Czortek, Wasiak, Drabkowski i Sowiński, nadto prawdziwi radomiacy jak Przybytnicki, Kosiński.

Zespół Budowlanych jest oparty na szkielecie ósemki dawnego Fortu Bema. A więc widzimy w nim: Styczyńskiego, Sieradzana, Tyrałe, Olszewskiego, Kołacza, Strzelca i Ścibora.

Wreszcie w meczu warszawskim faworytem jest Grochów, w którego szeregach walczą: Patora, Szatkowski, Sobkowiak, Łukasiewicz, Majewski, Kolczyński, Archacki i Burchacki. W zespole Społem startują: Aleksandrowicz, Makusiński, Małecki, Kupiec, Błażejewski, Sochacki i inni.

Z tego pobieżnego przeglądu sił wydaje się, że decydująca walka powinna rozegrać się pomiędzy „Radomiakiem" a „Grochowem".

Krakowski egzamin lekkoatletów

odsłonił zalety i wady naszej lekkoatletyki

Ostatnie mistrzostwa Polski w Krakowie odsłoniły właściwe oblicze polskiej lekkoatletyki i pozwoliły na wyciągnięcie kilku nauk na przyszłość.

Następne mistrzostwa Polski nie mogą się odbyć jednocześnie w konkurencjach męskich i kobiecych. Przeładowanie programu i trudności kwaterunkowe dały się odczuć nawet w Krakowie, najsprawniej pracującym okręgu.

Poziom ogólny lekkoatletyki winien zmusić do ustanowienia wyższych minimów, uprawniających do startu w mistrzostwach.

Przed wojną mogli startować tylko zawodnicy klasy A. Zdaje się, że dziś można już śmiało wprowadzić to samo ograniczenie.

Organizatorowie przyszłych mistrzostw muszą także unikać wypadków z przedbiegami, z których nie eliminuje się żadnego zawodnika.

Może wprowadzenie kary pieniężnej za absencję zmusiłoby kierowników sekcji do zastanowienia się, czy zawodnik może brać udział jednocześnie we wszystkich konkurencjach.

Prawie wszystkie tytuły dostały się w ręce zawodników, którzy już przed wojną na mistrzostwach Polski odnosili sukcesy. Stara gwardia lekkoatletyczna wyszła zwycięsko z walki z młodzieżą.

Sprinterzy bohaterami

Najwyższy i najbardziej wyrównany poziom zaobserwowaliśmy w sprintach. Rutkowski jest zawodnikiem, mogącym poprawić rekordy Polski (szczególnie na 200 m.), Lipowski i Jaraczewski walczyli z Danowskim zawzięcie; osiągnęli bardzo dobre wyniki. Wrodzona szybkość i pracowitość wróżą im utrzymanie się przez kilka lat w ekstraklasie sprinterów polskich.

Cracovia górą

Rywalizacja kolegów klubowych Puzia i Piaskowego wpłynie dodatnio na podniesienie czołowych wyników na 400 m. Piluch na mistrzostwach, będąc bez treningu, zawiódł, a Mach z powodu dyskwalifikacji nie startował. W sztafetach 4 x 400 m. wyróżnili się Widerski i Wideł, mający wielkie szanse, by znaleźć się wśród czołówki.

Na średnich dystansach

Doskonały materiał mamy w biegach średnich. Na 800 m. 17-letni Nowak z Bydgoszczy, Nieroba, Rzeźniczek, a napewno i Świniarski mogą dojść do wyników poniżej 2 minut. To samo tyczy się Łapińskiego i Wideły.

Nie startowali na mistrzostwach Feryniec i Mirowski, nie osiągnął dobrych wyników Żołądź.

Wielką poprawę notujemy na 1500 metrów: Kwapień, Widerski, Kuśmirek, Kuźnicki poprawili rekordy życiowe o kilka sekund. Poniżej 4,20 osiągnęli jeszcze Nieroba i Czajkowski, niestety czasów ich nie łapano oficjalnie.

Świniarski i tu poprawił się o kilka sekund, zbliżając się do swych przedwojennych wyników. Poprawy ich spodziewa się w roku przyszłym.

Długodystansowcy walczyli o tytuł bardzo ciężko. Poprawili swe wyniki Urban i Czajkowski, mający jeszcze przed sobą przyszłość.

Bieg na 10,000 m. przyniósł tytuł Płotkowiakowi, znanemu przed wojną długodystansowcowi poznańskiej Warty. Kielas, Kwaśniewski i Jastrzębski urwali znów ze swych życiowych rekordów kilkanaście sekund, osiągając wyniki, które kwalifikowałyby ich przed wojną na listę najlepszych.

Na najniższym poziomie w Krakowie stały rzuty. Żartobliwe powiedzenie Gierutty, że w kuli będzie przez długie lata pierwszy, jest tylko dowodem, że nie widać wcale młodych miotaczy. A przecież ludzi silnych w Polsce nie brak. Większość czołowych miotaczy, to zawodnicy, którzy szczyty osiągnęli już przed wojną. Kozubek pozostał tajemnicą, nie startując mimo obecności na boisku. Może przykład Widuły spowodował jego absencję?

Najwyższy poziom osiągnęli tyczkarze. Morończyk opowiadał, iż najchętniej poświęciłby się trenowaniu. Może pod jego okiem Grohman doszedłby do 4 metrów. Wicemistrzowi Polski brak szkoły gimnastycznej „Sokoła", jaką przeszli wszyscy tyczkarze przedwojenni. W zimie musi Grohman popracować nad wzmocnieniem górnej partii mięśni.

W skoku w dal obok poprawiającego się Adamczyka, jest odzyskujący formę Marian Hoffman. Dobrym materiałem na skoczków są Serafini i startujący zaledwie od dwu miesięcy Pawłowski.

Kuczyński poprawia się stale, a Skawina i Kuźnicki utrzymują się na poziomie.

Potrzebny trener

Materiał na zawodników jest, trzeba tylko zapewnić mu opiekę. Odpowiednie kierownictwo doprowadzi młodzież do przyzwoitych wyników. Zaangażowanie trenera jest dziś najbardziej palącym zagadnieniem polskiej lekkoatletyki.

„Mały Polak" groźny dla Anglików

Tłoczyński po wygraniu mistrzostwa Półn. Anglii powrócił do Londynu, gdzie wkrótce rozpocznie grać nowy turniej, ale tym razem na kortach ziemnych. W turnieju tym nie będą brali udziału czołowi tenisiści angielscy, którzy nie lubią kortów ziemnych.

Najbliższym większym turniejem w Anglii, w którym wezmą udział Polacy będą zawody w Esborn. Znajdują się tam korty trawiaste.

Powracając jeszcze do meczu Tłoczyńskiego z Butlerem, zecytujemy opinie sprawozdawcy „Dail Mail":

„The litle Pole has bocome one of the most formidable players in Britem todey, emel I donot if there is au Englishmem roho conlal beat him.

„Ten mały Polał stał się dzisiaj jednym z najwspaniálszych w Anglii i wątpię czy znajdzie się Anglik, który z nim wygra".

Tabela rozgrywek o mistrzostwo Krakowa: 1) Wisła 3 gry 5 punktów, stos. bramek 6:2, 2) Cracoóia 3 gry 3 punkty, st. br. 2:2, 3) Garbarnia 4 gry 2 punkty, st. br. 2:6.

KŁOPOTY i ZMARTWIENIA

Kapitana P. Z. B. — przed Mistrzostwami Słowiańskimi

Nie chcielibyśmy być w tej chwili w skórze kapitana związkowego PZB. Biedak poci się niewątpliwie i ma poważne kłopoty. Nieszczęsny mecz Pomorze — Poznań i porażki Koziołka i Polusa nie pozwalają mu pewnie spać. Kapitan jednak, mimo wszystko, nie zdecydował się na zmianę składu. Uważa, że Polus jako zawodnik turniejowy, ze swym długoletnim doświadczeniem, będzie lepszy od każdego innego.

A w ogóle z tą wagą lekką mamy kł., t. O ile u schyłku sezonu kapitan dysponował szeregiem b. dobrych zawodników, to raptem powstała luka. Wyłom poczynił przede wszystkim Kowalski, który ze względu na wzrastającą wagę musiał awanscwać do kategorii półśredniej. Nadto Sztolc ma rozbitą rękę i jest w tej chwili bez formy.

Eksperyment jednak z Polusem uważamy za niebezpieczny. Doświadczenia węgierskie — to jeszcze nie wszystko. Bokser ten walczył w Rumunii dość sporadycznie i przypuszczalnie nie może mieć takiego oszlifowania ringowego, jak ci chłopcy, którzy przeszli przez cały sezon w Polsce.

Największy kłopot jest z tym, że to jest właściwie początek sezonu i powiedzmy sobie szczerze, większość naszych bokserów, jakkolwiek znajduje się już w dość dobrej formie, ale nie w takiej, jakiej mogliby być w pełni sezonu. Po drugie, kapitan związkowy nie miał jeszcze okazji sprawdzenia formy wielu bokserów.

Przyjrzyjmy się bliżej naszej drużynie A więc w muszej Stasiak. Łodzianin na skutek choroby nie brał udziału w meczu Łódź — Warszawa. Forma więc jego nie została wypróbowana. W koguciej Grzywocz już stawał na ringu, podczas walki z Sadłowskim nie wykazał szczytowej formy, ale w każdym razie dowiódł, że jest niebezpiecznym bokserem.

Koziołek, wprawdzie przegrał z Leczkowskim w Bydgoszczy, ale wydaje się być w tej chwili niezastąpiony.

O Polusie już wspominaliśmy. Domyślamy się, że a propos jego startu nawet w łonie PZB powstanie spór. Szkoda, że nie wypróbowano Komudę. Nie twierdzimy, że byłby on lepszy, ale jednak należało przekonać się. W braku Kowalskiego najodpowiedniejszy byłby Sztolc, ale istotnie nie jest on teraz w formie.



TADEUSZ SUSZCZYŃSKI
kapitan związkowy P. Z. B.

Sztolc niewątpliwie pokutuje teraz za zbyt częste starty w ubiegłym sezonie.

Do Pragi pojedzie również pomorzanin Sowiński, zwycięzca Polusa. Kto będzie startował, rozstrzygnie się przypuszczalnie w ostatniej chwili. Podobno Polus przegrał z Sowińskim jedynie na skutek upomnienia.

W półśredniej jedynym wypróbowanym zawodnikiem na początku sezonu jest Olejnik. W średniej kandydatura Kolczyńskiego również nie ulega żadnej dyskusji.

W półciężkiej startuje niezawodny Szymura, a w ciężkiej Niewadził. Łodzianin waży teraz 93 kg. i podczas meczu warszawskiego wykazał dość dobrą formę. Dla zawodników czechosłowackich jest on niewątpliwie zbyt słaby, ale może coś zdziałać i przeciwko Jugosłowianinowi. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że w tej chwili nie mamy żadnego lepszego zawodnika w ciężkiej wadze.

Do Pragi zgłosiły swój akces drużyny Jugosławii i ZSRR. Udział bokserów sowieckich, nieznanych na szerszych arenach, czyni z praskiego turnieju imprezę ważną, w której musimy wypaść jaknajlepiej. I jeszcze jedna doniosła sprawa — być może, że w Pradze osiągniemy porozumienie odnośnie spotkania Polska — ZSRR. Są szanse, że w drodze powrotnej bokserzy radzieccy będą naszymi gośćmi.

Przekonamy się również w Pradze, czy Jugosławia już doszła do takiego poziomu pięściarskiego, że zdobędziemy w przyszłości nowego cennego przeciwnika.

K. Gryżewski

Z Czeszkami powinniśmy wygrać

Nasze szanse: Sprinty, rzuty i skok w dal

W niedzielę odbędzie się w Brnie pierwszy po wojnie lekkoatletyczny mecz międzypaństwowy z Czeszkami.

Mistrzostwa Polski wykazały, iż mecz ten możemy wygrać.

Wynik spotkania zależy przede wszystkim od formy Walasiewiczówny. Rekordzistka świata jest faworytką w biegach na 100 m. i 200 m., oraz skoku w dal. W punktacji ogólnej konkurencje te zakończą się chyba remisowo. Czeszki Hiklowa i Bemowa uzyskują bowiem czasy lepsze, niż druga nasza reprezentantka Moderówna.

Bieg 80 m. przez płotki przyniesie bardzo ciężką walkę. Czeszka Matesowa może zdobyć nawet pierwsze miejsce. Jeśli konkurencję tę wygramy, będzie to bardzo miła niespodzianka.

W rzutach Czeszki nie mają żadnych szans. Wajsówna i Dobrzańska w rzucie dyskiem przewyższają dyskobolki czeskie o dwie klasy. W rzucie oszczepem wyniki czeskie nie przekraczają 35 m. Kwaśniewska zwycięży bez wątpliwości, Stachowiczówna utrzymuje się stale na jednym poziomie i również powinna pokonać Czeszki,

W pchnięciu kulą w Oslo najlepsza Czeszka Komarkowa uplasowała się za Polkami: Wajsówną i Kwaśniewską. W Brnie Wajsówna i Jasieńska mają szanse na zajęcie dwu pierwszych miejsc.

W skoku wzwyż nie liczymy na zwycięskie punkty.

Rzuty dadzą Polkom taką przewagę, iż do sztafety 4 x 100 m. winny nasze biegaczki przystąpić bez zdenerwowania, spowodowanego obawą o losy spotkania.

Punktacja meczu 4, 3, 2, 1, sztafeta 6:3.

Sytuacja w drużynowych mistrzostwach tenisowych

Sytuacja w drużynowych rozgrywkach Polski o mistrzostwo drużynowe — przedstawia się w ten sposób, iż jeden z półfinałów został już rozegrany w Sopocie pomiędzy miejscowym klubem a Cracovią. Krakowianie wygrali.

Drugi półfinał zostanie rozegrany w dniach 14 i 15 bm. w Warszawie pomiędzy Legią a Pogonią z Katowic. Legia wystąpi na czele z Hebdą, Bełdowskim i Zofią Jędrzejowską, a Pogoń z Kończakiem, Bratkiem i Chytrowskim. Tak więc, zobaczymy w Warszawie ciekawe pojedynki czołowych tenisistów polskich, jak również Chytrowskiego, który w mistrzostwach Polski przegrał ze Skoneckim dopiero po pięciu setach.

Jeśli Legia uzyska zwycięstwo, to finał rozegrałby się pomiędzy nią a Cracovią. W tym wypadku doszłoby jeszcze raz w tym roku, po raz trzeci, do sensacyjnego pojedynku Hebda — Skonecki. Miejsce rozegrania finału zostanie wylosowane.

«Mokka» i «Blond Gizi»

przemytnicy „białych niewolników sportowych"

BUDAPESZT we wrześniu

Niedawno donosiliśmy o masowej ucieczce wybitnych piłkarzy i bokserów węgierskich na Słowację, a to na skutek ciężkiej sytuacji finansowej na Węgrzech. Kulisy tej sprawy były przez dłuższy okres czasu nieznane dla kół sportowych. Przed tygodniem „uciekł" ze Słowacji jeden z czołowych bramkarzy węgierskich Klimczak (MTK) i zdemaskował czeską organizację przemytniczą na terenie Węgier. Trzeba przyznać, iż bardzo mądrze było wszystko obmyślane. Główne skrzypce grał tu lekarz sanatorium węgierskiego, obywatel czechosłowacki, który zwabiał do swego sanatorium, tam nęcił widokami kolosalnego zarobku; następny etap to już Poselstwo, które natychmiast wydawało przepustkę i sprawa załatwiona.

Okazało się, iż w pobliżu sanatorium mieściła się centrala bandy przemytniczej, o której sława rozeszła się na całą Europę. W bandzie tej b. czynny udział brali „Mokka" i „Blond Gizi" Słowacy, którzy na „zielono" przewozili Węgrów, mając już „obrobione" stosunki w strefie granicznej.

Otóż „Blond Gizi" uczęszczała regularnie na wszystkie mecze bokserskie skrzętnie notowała wyniki i... uwodziła. Ostatnio dał się usidlić Torma II — mistrz Węgier w. półciężkiej, największa nadzieja na olimpiadę. Ostatnio przyszły wiadomości, iż bokser ten przebywa w Żylinie, „skoszarowany

Większość piłkarzy i bokserów usiłuje jednak z powrotem uciec na Węgry, ale dotąd udało się to tylko b. nielicznej garstce, gdyż są bardzo troskliwie pilnowani.

Władze węgierskie wszystko robią, aby uniemożliwić ten niezdrowy sport — dyskwalifikują, zawieszają, grożą, w końcu proszę — wszystko daremnie. Potęga pieniądza okazuje się jest dla Węgrów czymś więcej niż miłość ojczyzny.

Teraz sytuacja na Węgrzech jest trochę lepsza, więc powracają, a znów Słowacy, którzy włożyli poważny kapitał w tę sprawę nie chcą ich spowrotem puszczać.

Wieromiej

10-ciu NAJLEPSZYCH NA MISTRZOSTWACH POLSKI

TABELA WYNIKÓW W POSZCZEGÓLNYCH KONKURENCJACH UZYSKANYCH W KRAKOWIE NA LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTWACH POLSKI

	100 m — 11,08		200 m — 23,29		400 m — 52,96		800 m — 2:03,71		1500 m — 4:16,7		5.000 m — 16:09,39		110 m pł. — 17,73		400 m pł. — 64,5	
1	Rutkowski P.	10,7	Rutkowski P.	22,3	Piaskowy Kr.	51,2	Staniszewski W.	1:58,0	Staniszewski W.	4:09,8	Jurzak Śl.	15,54	Haspel Kr.	16,1	Puzio Kr.	59,1
2	Lipowski Ł.	10,8	Danowski Bdg.	22,8	Puzio Kr.	51,4	Łapiński W.	2:02,6	Świniarski Szcz.	4:12,4	Kurpesa Ł.	15:58,2	Gierutto W.	16,4	Maciaszczyk Ł.	61,8
3	Danowski Bdg.	10,8	Piaskowy Kr.	23,1	Piluch W.	52,6	Nowak Bdg	2:02,9	Widerski Kr.	4:13,7	Dzwonkowski W.	16:02,0	Maciaszczyk Ł.	17,0	Haspel Kr.	62,0
4	Jaraczewski Ł.	10,9	Lipowski Ł.	23,2	Staniszewski W.	52,8	Świniarski Szcz	2:03,1	Kwapień Kr.	4:14,8	Kielas Bdg.	16:08,0	Skawina Kr.	17,2	Drużbiak Kr.	64,4
5	Filipek Chrz	11,1	Dunecki Tor.	23,5	Mach Gd.	53,0	Rzeźniczek Śl.	2:04,5	Kuśmirek Lub.	4:15,0	Wierkiewicz P.	16:09,6	Oszast Kr.	18,3	Luther Kr.	64,7
6	Puzio Kr.	11,2	Mach Gd.	23,5	Dunecki Tor.	53,0	Feryniec Kr.	2:04,7	Kuźmicki Biał.	4:16,9	Urban Kr.	16:14,5	Vorreiter Śl.	18,4	Dotzauer Kr.	65,0
7	Buhl Bdg	11,3	Jaraczewski Ł.	23,5	Gierutto W.	53,3	Żołądź Kr.	2:04,8	Nieroba Śl	4:19,8	Jastrzębski Kr	16:15,0	Szmidke Ł.	18,5	Vorreiter Śl.	66,1
8	Cieśliński Ł.	11,3	Buhl Bdg.	23,6	Komasa Poz.	54,0	Nieroba Śl.	2:05,4	Kurpesa Ł.	4,20,2	Półtorak Ł.	16:16,5	Drużbiak Kr.	18,6	Szmydke Ł.	66,7
9	Wawrzkiewicz Kr.	11,3	Filipek Kr.	23,6	Drozdowszki Śl.	54,0	Mirowski W.	2:05,5	Feryniec Kr.	4:21,0	Ostolski Ł.	16,16,6	Kuźmicki Ł.	18,6	Sękowski Kr.	67,3
10	Skwarek Zam.	11,4	Wawrzkiewicz Kr.	23,8	Łapiński W.	54,3	Wenta Gd.	2:05,6	Wideł Kr.	4:23,2	Osiński Bdg.	16,19,8	Kuczyński Ł.	19,3	Dudek Kr.	67,9

	kula — 13,415		dysk — 40,401		oszczep — 51,885		młot — 41,042		w dal — 662,1		wzwyż — 176,2		tyczka — 346,2		trójskok — 13,204	
1	Gierutto W.	15,29	Gierutto W.	43,81	Mikrut Bdg.	56,70	Kozubek Śl.	51,02	Hoffman P.	700	Zwoliński W.	179	Morończyk Kr.	380	Hoffman M Cz.	14,06
2	Łomowski Gd.	14 45	Łomowski Gd	42.73	Gierutto W.	55,98	Sieckel Śl.	42,80	Adamczyk Wr.	691	Gregor Śl.	178	Grohman Biał.	370	Hoffman K. Poz.	13,72
3	Prywer Ł.	14,10	Kuźmicki Ł.	41,26	Szendziolorz Śl	52,57	Deja Śl.	42,46	Hoffman M. Cz.	688	Hoffman P	177	Borodziuk Biał.	360	Kuczyński Ł.	13,35
4	Adamczyk Wr.	13,50	Hoffman P.	40,90	Kozioł Śl.	52,40	Więckowski Bdg.	41.37	Kuźmicki Ł.	657	Dąbrowski Gd.	177	Frost Gd.	352	Kuźmicki Ł.	13,30
5	Pieńkowski W.	12,99	Grzelski Ł.	40,90	Rytczak Ł.	51,86	Masłowski Bdg.	41,27	Serafin Kr.	653	Gierutto W.	176	Mucha Czel	340	Skawina Kr.	13,22
6	Zieleniewski Gd.	12,91	Strzałkowski W	39.65	Sobański Gd.	51,66	Zinngler Śl.	40,85	Pieńkowski W.	650	Skawina Kr.	175	Cerpisz W.	340	Serafin Kr.	13,13
7	Hoffman P.	12,90	Jaworski Rad.	39,50	Chmiel Śl.	49,57	Sobecki Tor.	38,54	Pawłowski Ł.	650	Puzio Kr.	175	Szendziolorz Śl	330	Grohman Biał.	13,00
8	Grzelski Ł.	12,78	Słowik Kr.	39,21	Kurek Kr.	49,43	Stańczyk Śl.	37.71	Borodziuk Biał	647	Nikolan W.	175	Leitgeber Gd.	330	Borodziuk Biał	13,00
9	Kornalewski Tor.	12,72	Adamczyk Wr.	38,00	Hoffman K. Poz.	49,42	[illegible]owski Bdg.	37,40	Kusza P.	644	Rytych Ł.	175	Majcherczyk Śl.	330	Adamczyk Wr.	12,64
10	Słowik Kr.	12,53	Piłat N. T.	37,95	Białowąs Ol.	49,30	Seget Śl.	37,32	Chmiel Śl.	641	Semkowicz Śl.	175	Doroba Ł.	330	Sosnowski Ł.	12,62

SREBRNY 1921—1946 JUBILEUSZ

25 lat działalności WOZPN



Józef Ciszewski
przewodniczący zarządu



Władysław Borowiecki,
I wiceprzewodniczący



Niewiadomski Leopold
II wiceprzewodniczący



Aleksandrowicz Grzegorz
III wiceprzewodniczący



Bekier Marian
sekretarz



Nowakowski Alfred
kapitan Związku

Na kilka lat przed powstaniem Warsz. Okr. Zw. P. N, istniały w Warszawie kluby piłkarskie, rozgrywające sporadycznie zawody nietylko między sobą, lecz i z drużynami innych miast polskich. Szczególnie dobry kontakt nawiązały drużyny warszawskie z klubami b. Małopolski — głównie Lwowa i Krakowa. Poziom piłkarstwa stołecznego był oczywiście niższy, niż w wymienionych dwóch miastach południowych, gdzie piłka nożna już przed pierwszą wojną światową stała na odpowiednich wyżynach.

Najżywotniejszym klubem warszawskim przed utworzeniem Związku była Polonia. Do połowy 1921 roku rozegrała ona ok. 100 meczów, z czego 63 wygrała i 28 przegrała (reszta remis). Istniała ona od roku 1915, w którym rozegrała tylko 3 mecze. Biła ona swych lokalnych rywali bez pardonu — przegrywała za to wysoko z drużynami Krakowa lub Lwowa.

WOZPN. powstał z końcem roku 1920 z inicjatywy członków Polonii, którym nie odpowiadała praca, nie ujęta w szersze ramy organizacyjne. Pierwszym prezesem związku był kpt. Wanicki. Po kilku mies'ącach ster objął mec. Br. Kowalewski. Wielkie zasługi na polu organizacji i w pierwszych krokach związku położyli śp. red. M. Strzelecki, J. Grabowski, kpt. Dziubiński i w. in. Wzorem miast małopolskich powstało też w Warszawie Kolegium Sędziów z 4-ma pierwszymi członkami (J. i T. Grabowscy, A. Przeworski ,kpt. Wanicki).

A oto krótki rys historyczny wydarzeń na terenie WOZPN. zebranych w porządku chronologicznym:

1921 Związek liczy 6 członków, podzielonych na 2 klasy: A i B Do klasy A należą Polonia, Korona i WKS, do B Warszawianka, AZS, Makabi i rez. Polonii. W ciągu tego roku powstają dalsze kluby: Czarni, Syrena, Śmiały, Królewia. Mistrzem okręgu jest Polonia. Pierwszą drużyną zagraniczną, która rozegrała mecz w Warszawie był budapeszteński Ujpest (wygrał z Polonią 7:0). Inne wyniki Polonii: z Cracovią 0:6, z Wisłą 0:2, z Wartą 3:1.

W mistrzostwach Polski Polonia zajęła drugie miejsce za Cracovią. W pierwszym międzypaństwowym meczu z Węgrami w Budapeszcie grali z Warszawy — Loth II w bramce i Marczewski w obronie.



Jan Modzelewski, członek zarządu



St. Wacławek, członek zarządu



Milewski Jan
członek Zarządu

1922 Wobec zwiększonej ilości klubów mistrzostwa okręgu rozegrano już w 3 klasach. W kl. A pierwsze miejsce zajęła Polonia, w B Warszawianka II, w C Warsz. Harc. KS. Polonia zaangażowała trenera zagr. (anglik Kimpton). Repr. Warszawy, oparta przeważnie na zawodnikach Polonii osiąga nast. wyniki: z Łodzią 7:1 i 2:3, z Lublinem 3:0 i 7:1, z Törekvesem (Budapeszt) 1:2.

W mistrzostwach Polski rogrywanych w 2 grupach, Polonia zajmuje drugie miejsce za Pogonią (gorszym stosunkiem bramek) w grupie południowej. Mistrzem Polski zostaje Pogoń przed Wartą.

1923 WOZPN. ma w swym rejestrze już 23 kluby. W kl. A — 4 (Polonia, Warszawianka, Legia, AZS), w kl. B — 8, w C — 11. Do związku przystępuje RKS. Skra. Zawody rozgrywa się już na 5 boiskach okręgu, a mianowicie: w Agrykoli, na Dynasach, na boisku Legii, Skry i w parku Skaryszewskim. Zarejestrowanych jest 509 zawodników. Wprowadza się ich ewidencję i rejestr kar. Prezesem zarządu jest pułk. Rouppert.

Mistrzem kl. A jest znowu Polonia, w kl. B — HKS Varsovia przed Czarnymi z Radomia. W mistrzostwie Polski Polonia jest na drugim miejscu w gr. wschodniej za Pogonią, która też po ciężkiej walce z Wisłą zostaje mistrzem Polski.

Reprezentacja Warszawy uzyskuje nast. wyniki: z Poznaniem 2:5 i 4:2, z Tallinem 6:1 i 1:0, z Narwą 4:1, ze Śląskiem 0:1.

1924 Ilość klubów wzrosła dwukrotnie. Mamy już 6 w kl. A, 10 w kl. B i 29 w kl. C (razem 45) i 1495 zawodników. Rozegrano w sumie 360 zawodów w tym 13 reprezentacyjnych. Mistrzostwo okręgu zdobywa nadal Polonia, w kl. B pierwszym jest WTC przed Orkanem. Mistrzostw Polski nie rozegrano.

Na czele związku stoi kpt. Dziubiński. Repr. Warszawy osiągnęła m. in. nast. cenniejsze wyniki: z Łodzią 2:0 i 1:2, Wilnem 6:0, z Poznaniem 2:0 i 0:2, z Krakowem 1:3 ze Lwowem 1:2, z Hakoachem (Wiedeń) 0:5.

Polonia odbywa tournee po Turcji, osiągając 2 zwycięstwa, 1 remis i 1 porażkę. Z wyników uzyskanych z drużynami zagranicznymi na uwagę zasługują: Polonia — IFK Norkoeping 3:1 i 4:3, Polonia — Wacker 1:1, Legia — Wacker 1:1, Polonia — Victoria Żiżkow 4:2, Amatorzy (Wiedeń) — Polonia 8:3, Amatorzy — Legia 7:0, Amatorzy — Warszawianka 8:0.

Pierwszy mecz międzypaństwowy w Warszawie — USA — Polska 3:2 w Agrykoli.

1925 Ilość klubów w kl. A i B bez zmian, w klasie C nieco zmalała. Poraz piąty z kolei Polonia zdobywa pierwsze miejsce w kl. A. W kl. B najlepszym jest Korona. W mistrzostwach Polski reprezentant Warszawy odegrał słabą rolę, zajmując trzecie miejsce w grupie północnej.

Prezesem zarządu jest major armii francuskiej Esman. Zarząd wydaje pierwszy biuletyn. Reprez. Warszawy przegrywa z Krakowem 1:8, z Hakoachem 0:4, Pragą 2:3 i Wilnem 1:3, remisuje z Łodzią 4:4 i zwycięża Poznań 1:0 i Śląsk 3:0.

W zawodach o puchar PZPN. Polonia zostaje wyeliminowana przez Warszawiankę (2:3) i poraz pierwszy nie reprezentuje okręgu na zewnątrz.

1926 W mistrzostwach okręgu bierze udział 46 klubów. 6 w kl. A, 12 w kl. B, reszta w kl. C. Pierwsze miejsca zajmują w poszczególnych klasach: Polonia (po decydującej rozgrywce z Warszawianką 1:0), Skra i Radomskie Koło Sport. w B oraz Gwiazda w kl. C. Rozgrywki cechuje wyrównana klasa drużyn. Prawie we wszystkich klasach odbywały się decydujące mecze o pierwsze miejsce.

Na czele zarządu jest nadal mjr. Esman. Reprezentacja stolicy zwycięża poraz pierwszy Kraków 4:1, Lwów 4:2. Wygrywa również z Łodzią 3:2 i Helsinkami 2:1, przegrywa natomiast z Poznaniem 1:3, Śląskiem 2:6 i sromotnie ze Lwowem 1:8.

Do drużyny reprezentacyjnej Polski daje Warszawa licznych zawodników: Domańskiego, Ciszewskiego, Lotha I, Zwierza i Tupalskiego.

1927 Ilość klubów nieznacznie wzrasta. Mistrzostwa okręgu są jałowe i pozbawione emocji. Jest to bowiem rok powstania Ligi państwowej, do której z Warszawy wchodzą trzy kluby: Polonia, Legia, Warszawianka. Pierwsze miejsce w kl. A zdobywa Skra. Prezesem związku poraz trzeci mjr. Esman. KPW. Orzeł otrzymuje teren na boisko na Grochowie. Urządzona ankieta w miejscowościach podmiejskich daje b. ciekawe wyniki. Okazuje się, że w miejscowościach podwarszawskich istnieje ok. 40 klubów dzikich, nie orientujących się zupełnie, że istnieje związek piłkarski.

Reprezentacja Warszawy osiąga dwukrotnie zwycięstwo nad Gdańskiem 4:0 i 6:0, a przegrywa 2:6 z Poznaniem. Robotnicza repr. Warszawy wywalczyła z rob. repr. Gdańska remis 3:3.

Przedstawiciele Warszawy w Lidze Państw. zajmują takie miejsca: Legia 5, Polonia 8 i Warszawianka 13. Hegemonia Polonii w stolicy zaczyna kończyć się. Do głosu dochodzi WKS Legia.

1928 Stały wzrost liczebny klubów. Coraz większe znaczenie sportowe i organizacyjne zdobywają kluby robotnicze. Mistrzem kl. A jest Ruch, kl. B Gwiazda, kl. C Znicz. W zawodach o wejście do Ligi Ruch odpadł w podgrupie. Mistrzostwo klubów robotniczych zdobył Marymont przed Skrą. z

Prezesem związku zostaje dr. Michałowicz. Dzięki staraniom zarządu magistrat udziela 50.000 zł jako subsydia dla klubów. Robotnicza reprezentacja Warszawy zwycięża po raz drugi Gdańsk 4:2.

W lidze na ogólną ilość 15 drużyn Legia zajmuje 3-cie miejsce, Polonia

1929 Rok ten charakteryzuje walka między blokiem klubów robotniczych, a zwolennikami Polonni, Warszawianki i AZS-u. Ostatecznie walne zwycięstwo odnoszą kluby robotnicze. W zarządzie złożonym w większości z delegatów kl. robotniczych przewodniczącym jest K. Kuczewski. Podokręg radomski, wyodrębniony administracyjnie liczy 32 kluby (600 zawodników). Ilość klubów dochodzi do 80. Mistrzostwo klasy A zdobywa Marymont przed Skrą i Makabi, w klasie B Znicz, w klasie C najlepszym jest Drukarz.

Reprezentacja Warszawy zwycięża Łódź 4:2 i 5:0, remisuje 2:2 i przegrywa 0:3 z Krakowem. W zawodach w dzień PZPN Polonia remisuje z Wilnem 1:1 a Ruch wygrywa z Lublinem 4:3.

W lidze Legia jest 4-tą, Polonia 7-mą, Warszawianka 8-mą.

Jako stali reprezentanci Polski w zawodach międzypaństwowych występują Martyna, Bułanow i Nawrot. Sporadycznie grają Domański, Wypijewski, Ciszewski.

1930 W autonomicznym podokręgu robotniczym wiceprzewodniczącym jest obecny wiceprezes WOZPN Wł. Borowiecki. Mistrzostwo okręgu zdobywa Skra przed Marymontem, w klasie B najlepszym jest Świt przed Elektrycznością.

Reprezentacja Warszawy osiąga następujące wyniki: z Lipskiem 1:3, z Kamienicą 4:4, z Łodzią 2:1 i 1:0, Radomiem 1:5, Krakowem 4:2. Urządzono kurs dla kierowników drużyn piłkarskich z udziałem 90 uczestników.

W Lidze Legia jest 3-cia, Polonia 4-ta, Warszawianka 11-ta. Cudem tylko ratuje się od spadku (lepszy stosunek bramek).

Robotnicza Repr. Warszawy przegrywa z Wrocławiem 1:5. W reprezentacji. Polski grają: Martyna, Bułanow, Ciszewski, Szaller, Szczepaniak, Ziemian, Nowakowski, Seichter.

1931 Skra zdobywa ponownie mistrzostwo klasy A. W kl. B doskonałą formę wykazuje fabryczna Skoda, w kl. C PZL i Ordon. W rozgrywkach o mistrz. klasy A startuje 10 klubów, klasy B — 18 w trzech grupach, klasy C — 50 w ośmiu.

Prezesem związku jest długoletni działacz Makabi Z. Rusecki.

1932 Ilość klubów dalej rośnie. Klasa A podwyższa swój ilostan na 11, klasa B na 35 (w 5 grupach), klasa C walczy w 6 grupach. Mistrzostwo okręgu zdobywa Gwiazda przed Okęciem, w klasie B pierwszym był Drukarz przed Orłem i PWATT-em.

Reprezentacja Warszawy ma wyjątkowo słaby rok. Na 8 spotkań tylko 2 rozstrzygnęła na swoją korzyść: mianowicie z Radomiem 5:4 i Kutnem 5:2, 2 razy zremisowała — z Poznaniem 3:3 i Lwowem 1:1 — resztę przegrała: z Krakowem 2:4, Łodzią 1:3, Włocławkiem 2:4 i Białymstokiem 1:2. W zawodach z drużynami zagranicznymi uzyskały kluby stołeczne nast. wyniki: Legia — Zilina 4:1, Union — Polonia 3:1, Rapid — Legia 4:1, Attila — Warszawianka 5:1. Team Legia — Polonia pokonał paryski Red Star 3:1.

W reprezentacji Polski grają: Martyna, Bułanow, Ciszewski, Nawrot, Szczepaniak, Szaller, Zwierz, Wypijewski.

Polonia spada z Ligi; Legia zajmuje w niej 5-te a Warszawiaznka 8-me miejsce.

1933 W mistrzostwach okręgu walczy 108 drużyn. Zdegradowana w ub. roku z Ligi Polonia z trudem wywalczyła sobie pierwsze miejsce w kl. A przed Okęciem; po zwycięstwie nad mistrzem RPA Skrą walczy znowu o wejście do Ligi. Po ciężkich bojach międzyokręgowych wraca na łono extraklasy. W klasie B mistrzem zostaje Orkan, w kl. C Strzelec (W-wa). Puchar WOZPN zdobywa również Polonia przed Skodą i Pogonią.

Kluby robotnicze grają w oddzielnej grupie w RPA we wszystkich 3-ch klasach. W pierwszym roku oddzielnych rozgrywek RPA liczy 16 klubów.

Na czele zarządu WOZPN stoi Frenkiel, w RPA przewodniczy dr. Michałowicz. W podokręgu radomskim walczy 15 drużyn.

Robotnicze reprezentacje Polski — Czechosłowacji (w barwach Polski gra większość zawodników stołecznych) grają na remis 1:1.

Reprezentacja Warszawy ma nadal złą passę. Po remisach ze Lwowem 1:1 i Radomiem 3:3 następuje porażka z Gdańskiem 0:2, Łodzią 1:5 i Hakoachem 1:2.

Martyna, Bułanow, Nawrot są stałymi reprezentantami stolicy w zawodach międzypaństwowych.

Wyjazd Warszawianki do Jugosławii kończy się 1 zwycięstwem, dwoma remisami i dwoma porażkami.

Gościna Gedanii w Warszawie przynosi jej zwycięstwo nad Warszawianką 5:2 i porażkę z Legią 2:4.

W lidze państwowej Legia jest 6-tą, Warszawianka 7-mą.

1934 Mistrz RPA — Gwiazda zdobywa poraz drugi prawo reprezentowania stolicy w grach o wejście do Ligi zwyciężając w finale mistrza WOZPN Pwatt 2:0.

Frenkiel jest poraz drugi przewodniczącym związku, w RPA tą samą funkcję pełni St. Herman.

Reprezentacja Warszawy walczy wreszcie zwycięsko z Gdańskiem 1:0 a Legia odnosi sensacyjne zwycięstwo nad zawodowcami z Wiednia — Austrią 3:1.

W meczach międzypaństwowych prócz „stałych" Martyny, Bułanowa i Nawrota biorą udział również Domański, Łysakowski, Wypijewski, Szaller i Szczepaniak.

W lidze Legia zajmuje 5-te miejsce, Polonia 9-te, Warszawianka 10-te.

1935 Pod nieobecność Polonii Skoda zajmuje pewnie pierwsze miejsce w kl. A a pokonawszy gładko mistrza RPA Sarmatę walczy ze średnim powodzeniem o wejście do extraklasy. Ta sama Skoda zdobywa puchar im. M. Weyhera dla zespołu, który w zawodach wszystkich swych drużyn uzyskał najlepsze wyniki. W klasie B pierwszą jest Pogoń przed Huraganem, w C Otwocki KS. przed Sokołem, Kadrą i Przyszłością.

Związek prowadzi nadal St. Frenkiel, a od września tego roku dr. Rudolf.

Reprezentacja Warszawy zwycięża Gdańsk 4:1 lecz rewanż przegrywa znowu 0:2, remisuje z Budapesztem 1:1 i bije wreszcie Łódź 2:1. Legia zwycięża dwa zawodwe zespoły wiedeńskie Sportclub 4:2 i Wacker 2:1.

Polonia po rocznym pobycie w lidze spada z niej ponownie (wraz z Cracovią). Warszawianka zajmuje w niej 8-me, Legia 9-te miejsce.

Barwy polskie reprezentują: Martyna, Bułanow, Nawrot, Sroczyński, Smoczek, Przeździecki I.

1936 Skoda jako mistrz okręgu próbuje poraz drugi szczęścia w grach o wejście do ligi państwowej. I tym razem nie udaje się to jej, aczkolwiezk uzyskała już znacznie lepsze wyniki. W klasie B pierwsze miejsce zdobywa Ordon przed Fortem Bema, w klasie C Ursus przed Świtem (Nowy Dwór). Puchar im. M. Weyhera zdobywa poraz drugi Skoda.

W meczach międzyokręgowych Warszawa nadal nie odnosi sukcesów. W pucharze Polski zwycięża wprawdzie wysoko 9:0 Polesie, lecz przegrywa w drugiej rundzie z Krakowem 0:4. Występ Hakoachu (Wiedeń) w Warszawie przynosi mu zwycięstwo nad Warszawianką 2:0 i remis z Legią 2:2.

Warszawa traci drugiego przedstawiciela w Lidze państwowej. Legia zajmuje w niej ostatnie (10) miejsce i spada bezpowrotnie. Warszawianka utrzymuje się na 5-ym miejscu. Polskę reprezentują: Martyna, Szczepaniak, Wypijewski, Joksz, Cebulak. Warszawa jest świadkiem pierwszego występu piłkarzy angielskich w Polsce, kiedy Chelsea pokonała repr. Polski 2:0.

Tracimy w tym roku najbardziej zasłużonego działacza sportowego, szczególnie na terenie robotniczym dra Jerzego Michałowicza.

1937 Ilość klubów dochodzi do 125. Mamy już 41 boisk w okręgu. Mistrzostwa klasy A rozgrywane są w dwu grupach pod kątem eliminacji do mającej powstać Ligi Okręgowej. Pierwsze miejsca w grupach zajmują Polonia i Okęcie (Skoda), w RPA Znicz, w podokręgu radomskim Granat. Mistrzem okręgu zostaje Polonia przed Okęciem. W klasie B — Czechowice przed Kadrą, w C Fala przed Ursusem. Najlepszą drużyną juniorów posiada Pwatt przed Skrą, Polonią i Legią.

Zarząd, na którego czele stoi w dalszym ciągu dr. Rudolf, prowadzi szeroką akcję wyszkoleniową. Specjalny referat wyszkoleniowy przeprowadził 470 treningów, w których wzięło udział 8.500 zawodników.

Poprawiamy swą reputację na terenie międzyokręgowym. Na 12 spotkań wygrywa Warszawa 7, remisuje 1, przegrywa 4. Remisuje z Floridsdorfem 3:3, wygrywa z Kispesti 6:3, przegrywa z Gdańskiem 0:4. O puchar Polski bije Białystok 5:3 i Łódź 3:0, lecz przegrywa ze Śląskiem 1:4.

Do Ligi Okręgowej zakwalifikowały się: Fort Bema, Orkan, Pwatt, Legia, Okęcie, Huragan, CWS, Warszawianka, Znicz, Starachowice, Granat, Czarni.

1938 WOZPN liczy już 134 członków. 12 klubów w Lidze Okr. 12 w klasie A, 14 w klasie B, reszta w klasie najniższej. Mistrzostwo Ligi Okr. i okręgu zdobywa Legia po decydującej rozgrywce z Okęciem. W klasie A również PZL musi stoczyć decydującą walkę z Bzurą by zająć pierwsze miejsce. Najlepszym w kl. B jest Ursus przed Syreną, w C Olszynka przed B-34, Żagwią, Dębem i Papiernikiem. Najlepszych juniorów ma dalej Pwatt.

Przewodniczącym związku jest nadal dr. Rudolf W meczach reprezent. o charakterze międzynarodowym odnosimy sensacyjne zwycięstwo nad Królewcem, lecz przegrywamy z Gdańskiem 2:3 i Wrocławiem 0:2. O puchar Polski bije Polesie 7:1 i Wilnoz 8:0, przegrywa z Krakowem 3:5. Zawody międzyokręgowe repr. juniorów nie przynoszą Warszawiakom ani jednej porażki (na 6 rozegr. meczów).

1939 Władze okręgu i ilość startujących drużyn bez istotnych zmian. Mistrzem okręgu zostaje KS. Starachowice przed Fortem Bema i Granatem. Ciężkie chwile przeżywa niedawny mistrz Okęcie i ląduje na przedostatnim miejscu. W klasie A pierwsze miejsce zajmuje Ursus przed Czechowicami, w klasie B Olszynka i Makabi, w kl. C w grupach: Mazur, Lauda, Junak, Mogielanka, Piastów, Potęga, Bielany.

★

Przedłużeniem wydajnej pracy lat przedwojennych jest chlubna karta historii piłkarstwa stołecznego podczas okupacji...

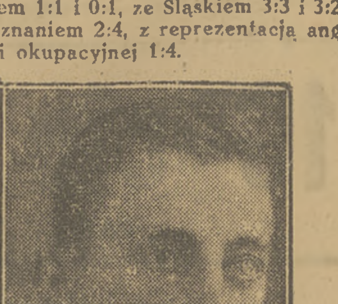
z.

Czasy obecne

1944 Pierwszy mecz piłkarski w okręgu rozgrywa w dniu 11 listopada 1944 r. KS. Radość z reprezentacją I Armii, zwyciężając ją 10:0. Rozegrano go na boisku w Radości od ległym o 2 km od linii frontu.

1945 Działalność związku wznowiono oficjalnie. W mistrzostwach okręgu (eliminacje) brało udział 54 kluby. Najlepszą drużyną jest MKS Polonia. Rozegrano również mistrzostwa w konkurencji juniorów, eliminując pierwszego powojennego mistrza. Zostaje nim Radość. Nagrodę za najbardziej fair grę zdobywają Marymont i Radość.

Reprezentacja Warszawy uzyskuje z innymi miastami wzgl. okręgami nast. wyniki: z Łodzia 5:1 i 2:3, z Krakowem 1:1 i 0:1, ze Śląskiem 3:3 i 3:2, z Poznaniem 2:4, z reprezentacją ang. armii okupacyjnej 1:4.



Szymaniak Stanisław
członek Zarządu



Kujawa Antoni
gospodarz

Jubileuszowa impreza

W bieżącym tygodniu obchodzi Warszawski Okręgowy Związek Piłki Nożnej 25-lecie swojej działalności.

Projekty jubileuszowe WOZPN uszczuplone zostały jeszcze bardziej wskutek stanowiska okręgów Krakowa, Śląska i Poznania, które z tych czy innych względów uważały za stosowne nie przyjąć zaproszenia. W rezultacie program ogranicza się do wielkiego turnieju szóstkowego, który toczy się od poniedziałku z udziałem 62 drużyn oraz do turnieju przewidzianego na sobotę i niedzielę,

W turnieju uczestniczą reprezentacje Gdańska i Radomia oraz dwie drużyny reprezentacyjne Warszawy. Należy się spodziewać, że turniej dostarczy sporo emocji, tym bardziej, że szczególne zainteresowanie wzbudza występ drużyny Wybrzeża,

Skład drużyn reprezentacyjnych Warszawy ustalony został następująco:

Reprezentacja A: Borucz (Pol.); Maruszkiewicz (Groch.), Pruski (Żyrardów); Waśko, Szczurek (obaj Legia), Brzozowski (Pol.); Jaźnicki (Społem), Kohut (Leg.), Świecarz (Pol.), Szularz (Pol.), Ochmański (Pol.).

Reprezentacja B: Sosnowski (Pol.), Rylski, Szczawiński (Mar.); Wołosz (Pol.), Szczawiński (Mar.), Stykowski (Groch.); Okszewski (Mar.), Borowiecki (Mar.), Podkasany (Jedność), Wallasek (Mok.), Cyganik (Leg.).

Rezerwowi: Zachański (Mar.), Waksman (Leg.), Skwierczyński (Społ.), Przeździecki II (Syr.), Izydorczak (Groch.), Górski i Hawalewicz (Leg.), Wierzchucki (Społ.).

Program szczegółowy przewiduje: Sobota 14 bm. Gdańsk — Warszawa B, Radom — Warszawa A.

Niedziela: Radom — Warszawa B, Gdańsk — Warszawa A.

★

Skład drużyny gdańskiej na mecze w Warszawie jest następujący: Łoś (Lechia), Kamzela, Nowakowski (Lechia); Nierychło, Kokot I (Lechia), Mikołajski (Grom); Kupcewicz (Lechia), Wesołowski (Gedania), Pochopin, Kokot II, Dziekański (Lechia).

Wydawca: K. C. OMTUR w Warszawie. Redaguje Komitet Red. odpowiedzialny: Wiesław Kaczmarek. Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Mokotowska 3. Tel. 86-109.

B—11023 Złożono w drukarni OMTUR, Mokotowska 3. Odbito w drukarni Spółdzielni „Wiedza", „Robotnik" — Nr. 1.